

Sygn. III C 1220/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział III Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Bitner

Protokolant: pracownik biurowy Magdalena Sujkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o ochronę dóbr osobistych

I. uchyła wyrok zaoczny wydany przez tutejszy Sąd w niniejszej sprawie dnia 14 kwietnia 2014 roku;

II. zobowiązuje Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w W. do złożenia i przesłania M. M. na jej adres zamieszkania ul. (...), (...)-(...) W., listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, oświadczenia na piśmie na kartce papieru formatu A-4 przy użyciu czcionki kroju Times New Roman, rozmiar 20 pkt następującej treści:

„Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)

w W. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia godności Pani M. M. oraz naruszenia nietykalności jej mieszkania wskutek pozbawienia jej w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 16 września 2013 r. w posiadanym przez nią lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w W. dostępu do bieżącej wody i przeprasza Panią M. M. za te działania.”;

III. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz M. M. kwotę 9.000,- (dziewięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

IV. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz M. M. kwotę 2.627,- (dwa tysiące sześćset dwadzieścia siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;

V. stwierdza, że kwota zasądzona w punkcie III została już przez pozwaną zapłacona na podstawie wyroku uchylonego jak w punkcie I;

VI. w pozostałej części powództwo oddala.

Sygn. akt III C 1220/13

UZASADNIENIE

Powódka M. M. w pozwie z dnia 15 października 2013 r., wniosła o:

1. zobowiązanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do złożenia na piśmie oświadczenia następującej treści: „Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia godności Pani M. M. oraz naruszenia nietykalności jej mieszkania wskutek pozbawienia jej w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 16 września 2013 r.

w posiadanym przez nią lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w W. dostępu do bieżącej wody, w tym dezinstalacji urządzeń doprowadzających wodę do w/w lokalu, i przeprosza Panią M. M. za te działania”,

2. zobowiązanie pozwanej do sporządzenia tego oświadczenia na kartce papieru formatu A-4 przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times New Roman 20 i przesłania powódce oświadczenia listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru,

3. zobowiązanie pozwanej do sporządzenia tego oświadczenia także na stronie internetowej pozwanej i publikacji tego oświadczenia na tejże stronie w okresie nie krótszym niż 3 miesiące,

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 9000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną wskutek naruszenia przez pozwaną godności powódki oraz nietykalności jej mieszkania w okresie od 1 sierpnia do 16 września 2013 r.

W piśmie z dnia 3 czerwca 2014 r. (k.98) powódka zmodyfikowała opisane w punkcie 3 żądanie i wniosła ostatecznie o zobowiązanie pozwanej do sporządzenia wymienionego w punkcie 1 powyżej oświadczenia także na stronie internetowej pozwanej www.mlodarodzina.pl, w zakładce aktualności, przy użyciu czcionki użytej na tejże stronie i publikacji wymienionego oświadczenia na tejże zakładce strony internetowej przez okres 1 miesiąca.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 1 sierpnia 2013 r., podczas jej nieobecności, pozwana samowolnie dokonała szeregu czynności pozbawiających lokal powódki dostępu do bieżącej wody, przez co lokal ten stracił swoje funkcje mieszkalne. Zdaniem powódki takie działanie było nie tylko bezprawne, ale także zawinione, bo stanowiące rodzaj presji, którą pozwana chciała wywrzeć na powódce, by M. M. uregulowała zaległe opłaty. Wyliczenia powódki wskazywały jednak na to, że nie jest ona dłużnikiem pozwanej.

W dniu 14 kwietnia 2014 r. Sąd wydał w sprawie **wyrok zaoczny**, uwzględniając powództwo w całości.

Pozwana – Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. (dalej: Spółdzielnia) w sprzeciwie od wydanego w sprawie wyroku zaocznego wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznała, że odcieła dopływ ciepłej wody do lokalu powódki oraz zmniejszyła ciśnienie wody zimnej jedynie w dniach 1-8 sierpnia 2013 r. Przyczyną takich działań było to, że powódka trwale zalegała z opłatami czynszowymi, a zadłużenie przekraczało dwuletni wymiar czynszu. Poza tym - w ocenie pozwanej - ograniczenie w dostępie do wody wywołane tak naganną postawą dłużnika, w żadnym razie nie może być traktowane jako naruszenie dobra osobistego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka zamieszkuje lokal nr (...) położony w budynku przy ul. (...) w W. i jest członkiem pozwanej Spółdzielni.

/pozew. k. 2-5, bezsporne/

Powódka pozostaje z pozwaną w konflikcie, którego podłoże dotyczy przede wszystkim wzajemnych rozliczeń stron. Wedle wyliczeń pozwanej, powódka jest jej uporzeczywym dłużnikiem, zaś powódka takiemu stanowi rzeczy konsekwentnie zaprzecza i kwestionuje wyliczenia pozwanej w przedmiocie zadłużenia z tytułu opłat należnych za zajmowany przez nią lokal. Eskalacją tych konfliktów są wytaczane przez pozwaną procesy sądowe o zapłatę, w których powództwa są w części oddalane, a w części uwzględniane.

/okoliczności bezsporne; pozew, k. 2-5, pismo z dnia 15 czerwca 2015 r., k.179/

Pismem z dnia 18 marca 2013 r. powódka oświadczyła, że wpłaca na rachunek bankowy Spółdzielni zaległe, zasądzone przez Sąd w jednym z takich postępowania kwoty, w łącznej wysokości (wraz z kosztami procesu) (...) zł. Powództwo Spółdzielni zostało w tej sprawie w części oddalone.

/pismo z 18 marca 2013 r., k. 116/

Na walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni w dniu 13 czerwca 2013 r. zobowiązano Radę Nadzorczą Spółdzielni do podjęcia właśnie określonych działań wobec członków Spółdzielni trwale zalegających z opłatami wobec Spółdzielni. Realizując to zobowiązanie, mianowicie, do odcięcia im – po ostatecznym uprzedzeniu - dostępu do ciepłej wody oraz ograniczeniu dostępu do zimnej wody. Powódka była obecna na tym zgromadzeniu.

Realizując powyższe zobowiązanie, Rada Nadzorcza najpierw uprzedziła o przyjętym trybie (odcięcie wody uporczywym dłużnikom) wszystkich lokatorów, w sposób ogólnie przyjęty, czyli poprzez ogłoszenie w każdej klatce budynku.

Wedle wyliczeń Spółdzielni wśród jej dłużników znajdowała się również powódka, dlatego też w dniu 1 sierpnia 2013 r. odcięto dostawę ciepłej wody i przykręcono dostawę wody zimnej do lokalu nr (...), należącego do powódki.

/okoliczności przyznane przez obie strony, protokół z Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) odbytego w dniu 13 czerwca 2013 r. o godz. 19.00, k.62-66, protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r., k.182, informacja, k.114/

Wykonawcą powyższego - z ramienia Rady Nadzorczej pozwanej - był administrator budynku, A. O., który z kolei techniczne czynności z tym związane hydraulikowi A. W.. Hydraulik ten stale współpracował z tym administratorem, wykonując prace na rzecz Spółdzielni.

/zeznania świadka A. O., k. 183/

A. O. oraz świadczący usługi hydrauliczne na rzecz pozwanej Z. W. zdemonstrowali licznik ciepłej wody, odcinając tym samym jej dopływ do lokalu zajmowanego przez powódkę. W wykonaniu polecenia administratora Z. W. przykręcił również zawór do wody zimnej. Administrator budynku – A. O. oraz Z. W. nie sprawdzili, czy po przykręceniu wody zimnej, powódka ma nadal do niej dostęp i w jakim zakresie. Powódka nie była obecna wtedy w domu. Nikt nie usiłował sprawdzić także w późniejszym czasie, czy w mieszkaniu powódki leci zimna woda.

Tymczasem przykręcenie zaworu z zimną wodą spowodowało, że w mieszkaniu powódki – usytuowanym na wyższej kondygnacji (II piętro) i przez to o niższym ciśnieniu wody – zimna woda w ogóle nie leciała. Tak więc powódkę pozbawiono w jej lokalu wody – i ciepłej, i zimnej.

/pozew, k. 2-5, sprzeciw od wyroku zaocznego, k. 45-47 v., zeznania powódki, zeznania świadka A. O., zeznania świadka Z. W., k. 181-187/

Pismem z dnia 5 sierpnia 2013 r. kierowanym do zarządu pozwanej powódka zażądała natychmiastowego podłączenia do zajmowanego przez nią lokalu wody ciepłej i zimnej.

/pismo z dnia 5 sierpnia 2013 r., k. 8/

Pismem z dnia 5 sierpnia 2013 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do przywrócenia instalacji doprowadzającej ciepłą i zimną wodę do lokalu zajmowanego przez powódkę w terminie 1 dnia.

/pismo z dnia 5 sierpnia 2013 r., k.12/

Powódka przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. wytoczyła Spółdzielni sprawę o ochronę naruszonego/zakłóconego posiadania dostępu do bieżącej wody.

/pozew, k.102-104/

Pismem z dnia 12 sierpnia 2013 r. adresowanym do pełnomocnika powódki pozwana wskazała, że jeśli pozwana „(...) spłaci zadłużenie wobec innych członków (...) (aktualny stan zadłużenia lokalu nr (...) na 12/08/2013 wynosi – (...)) zostanie natychmiast przywrócona ciepła woda”.

/pismo pozwanej z dnia 12 sierpnia 2013 r., k.6-7/

Pismem z dnia 29 sierpnia 2013 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w m.st. W. poinformował pozwaną, że podmiotem uprawnionym do odcięcia dostawy wody jest tylko przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne.

/pismo z dnia 29.08.2013 r., k. 9/

Podczas użytkowania wodomierza do wody zimnej, wodomierza do wody ciepłej oraz ciepłomierza służących do rozliczeń lokalu (...) w budynku przy ul. (...) stosowano legalne jednostki miar.

/protokół kontroli nr (...) sporządzony przez Okręgowy Urząd Miar w W., k. 73-75/

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 13 września 2013 r. podjęto decyzję o przywróceniu wody powódce, nie później niż do dnia 16 września 2013 r. Tę dyspozycję Rady Nadzorczej także wykonał administrator A. O., z pomocą hydraulika Z. W..

/zeznania świadka A. O., k. 183/

W dniu 16 września 2013 r., w obecności powódki, A. O. oraz Z. W. zamontowali uprzednio zdjęty wodomierz wody ciepłej oraz odkręcili wodę zimną. Zamieszczona w treści protokołu wzmianka, iż zimną wodę odkręcono całkowicie 12 września 2013 r. stanowi pomyłkę hydraulika.

/ protokół z dnia 16 września 2013 r., k.101, zeznania powódki, zeznania świadka A. O., 181-187/

Powódka w dniach 1 sierpnia -16 września 2013 r. była całkowicie pozbawiona dostępu do wody ciepłej oraz zimnej. Brak zimnej wody w mieszkaniu zajmowanym przez powódkę stwierdzili również wezwani na interwencję funkcjonariusze Policji.

/zeznania powódki, k.181-187 /

Powódka jest osobą starszą (ma (...)lat) i mieszka samotnie. W budynku tym nie ma windy. Powódka nie była w stanie samodzielnie przywrócić zimnej wody. Decyzję o odcięciu dostępu do bieżącej wody powódka odbierała jako nękanie jej przez Spółdzielnię. Noszenie wody na 2 piętro w budynku bez windy było dla powódki bardzo uciążliwe. Musiała dźwigać duże butle wody oligoceńskiej do mycia się oraz zgrzewki wody mineralnej do picia. Pożyczała również wodę od sąsiadów, którzy przez to wiedzieli, że powódce odcięto wodę; a ponieważ wiedzieli, że takie działania Spółdzielnia podejmuje wobec uporczywych dłużników – przeto i powódkę uznali za dłużnika Spółdzielni.

W okresie od 1 sierpnia do 16 września 2013 r. powódka samodzielnie grzała przyniesioną do mieszkania wodę. Ponieważ prysznic nie nadawał się do użytku - myła się w misce bądź jeździła na basen lub do rodziny, żeby się wykąpać. Z powodu braku wody nie działała również toaleta (niemożliwe było splukiwanie). Powódka nie mogła też korzystać ze zmywarki.

/ pozew. k. 2-5, zeznania powódki, k. 181-187, raporty z wejścia na basen, k.117-118/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów oraz zeznań świadków.

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. O. w zakresie w jakim twierdził, że pozostawiono powódce zimną wodę, jednak o mniejszym natężeniu. Twierdzenie to nie koresponduje z ustalonym stanem faktycznym oraz przedprocesową, konsekwentną postawą powódki, która domagała się w pismach kierowanych do pozwanej przywrócenia wody ciepłej oraz zimnej. Sąd uwzględnił przy tym zeznania A. O. oraz K. W. w zakresie w jakim zeznali, że zawór zimnej wody

nie był zakręcony całkowicie. Nie oznacza to jednak, że częściowe przykręcenie zaworu daje gwarancję pozostawienia powódce dostępu do zimnej wody. Skoro nie działały podstawowe sprzęty domowe (toaleta, zmywarka, prysznic); skoro policjanci stwierdzili brak zimnej wody w lokalu powódki (okoliczność niezaprzeczona przez pozwaną); skoro A. O. oraz K. W. nie sprawdzili, czy pozostawienie zaworu w takim, a nie innym położeniu, zapewnia powódce dostęp do zimnej wody - to twierdzenie, jakoby powódka miała dostęp do zimnej wody, ale w ograniczonym zakresie, uznać należy za gołosłowne, sprzeczne z materiałem dowodowym oraz stanem faktycznym niniejszej sprawy.

Przedłożone i powoływane przez pozwaną protokoły z odczytu/plombowania wodomierza z dnia 8 sierpnia 2013 r. (k.54,55) Sąd ocenił jako nieprzydatne w sprawie. Zdaniem pozwanej, te protokoły dowodzić mają, jakoby ciepła i zimna woda w lokalu nr (...) (lokalu powódki) została przywrócona właśnie w dacie 8 sierpnia 2013 r. Tymczasem protokoły te stoją w sprzeczności z treścią protokołu sporządzonego przez pozwaną w obecności powódki w dniu 16 września 2013 r., a także z zachowaniem samej pozwanej, która w piśmie z 12 sierpnia 2013 r. informowała powódkę, że przywróci powódce dostęp do wody, gdy ta ureguluje zaległy czynsz. Słowa o „przywróceniu dostępu do wody” wskazują jednoznacznie, że tego dostępu nie było, i że Spółdzielnia zdawała sobie z tego sprawę. Gdyby wodę rzeczywiście przywrócono 8 sierpnia 2013 r., to zasady logicznego rozumowania nasuwają inną treść pisma z 12 sierpnia 2013 r., w którym pozwana zapewne wskazałaby, że dopływ bieżącej wody jest już przywrócony, zatem tego typu żądanie dla pozwanej jawiłoby się jako całkowicie niezrozumiałe. Tymczasem w piśmie stawia się jasny warunek – woda zostanie przywrócona wtedy, gdy zadłużenie zostanie uregulowane.

Twierdzenie, jakoby woda została przywrócona powódce 8 sierpnia 2013 r., jest również sprzeczne z zeznaniami A. O., który zeznał, że Rada Nadzorcza podjęła decyzję o przywróceniu wody w dacie 13 września 2013 r. oraz K. W., który zeznał, że jest zawsze wzywany do montażu i demontażu liczników, a taki montaż – konieczny do przywrócenia ciepłej wody – nie miał miejsca 8 sierpnia 2013 r. Na protokołach z tej daty widnieje wprawdzie jego pieczętka, jednakże gdyby miał miejsce montaż licznika, protokół wyglądałby inaczej, tzn. tak samo jak ten z 16 września. Sąd nie prowadził dalszego postępowania wyjaśniającego w tym zakresie, w szczególności nie ustalał dlaczego na owych protokołach z 8 sierpnia i na fotografiach nie zgadzają się stany liczników czy numery plomb. Okoliczności te nie miały bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a jedynie dodatkowo wzmocniają zasadność odmowy przyznania tym protokołom przymiotu wiarygodności.

W świetle tych dowodów, zdaniem Sądu, omawiane protokoły datowane na 8 sierpnia 2013 r. nie mogą stanowić dowodu na to, że ciepła i zimna woda została powódce przywrócona właśnie 8 sierpnia 2013 r.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka A. S. (1) oraz wniosek o przesłuchanie strony pozwanej, gdyż dowody te powołane były na okoliczności dostatecznie wyjaśnione już w sprawie. W takiej sytuacji przeprowadzenie tych dowodów zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania, w związku z czym Sąd ocenił je jako niecelowe i nieprzydatne dla końcowego rozstrzygnięcia w sprawie. Dodatkowo wniosek o przesłuchanie świadka A. S. (1) był oczywiście spóźniony.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia na swoją rzecz oraz opublikowania przeprosin za naruszenie jej dóbr osobistych: godności, miru domowego, dobrego imienia - z powodu pozbawienia jej przez pozwaną dostępu do bieżącej wody (ciepłej oraz zimnej).

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, m.in. godność, nietykalność mieszkania i dobre imię - pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Zdaniem Sądu, prawo do niezakłóconego korzystania z bieżącej wody nie jest samo w sobie dobrem osobistym (por. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11, OSNC 2012/6/75, LEX nr 1112726, Biul.SN 2012/2/11, M.Prawn. 2012/16/872-873). Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 września 2013 r.,

I A Ca 176/13, LEX nr 1363396). Dla przykładu nie jest dobrem osobistym prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej, gdyż mimo powszechnego charakteru elektryfikacji, wynikającego z regulacji przyjętych w ustawie Prawo energetyczne, jest realizacją dostępu do dóbr cywilizacyjnych, ułatwiających i uprzyjemniających codzienne bytowanie, ale utrata możliwości korzystania z elektryczności sama przez się nie godzi w podstawowe atrybuty człowieka. Utrudnia i komplikuje jedynie jego życie, jednak zapobieżenie tym niewygodom jest możliwe, chociaż wiąże się z wydatkami. Nie można, wykluczyć wypadków, w których naruszenie obowiązku dostawy energii elektrycznej doprowadzi do naruszenia dóbr osobistych, będą to jednak inne dobra niż prawo do korzystania z prądu (por. wyrok SN z dnia 15 października 2010 r., V CSK 90/10, LEX nr 1001338).

Zdaniem Sądu powyższe rozważania zachowują aktualność również w stosunku do prawa do niezakłóconego korzystania z bieżącej wody. Oznacza to, że poprzez swój czyn (odcięcie dopływu wody), pozwana mogła naruszyć dobra osobiste powódki powoływane w treści pozwu, a szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a na zasadach przewidzianych w kodeksie - może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują zatem środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c. (np. domaganie się przeprosin), a ponadto środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia w tej sprawie jest oparte właśnie na art. 448 k.c., który - jak przyjmuje się dość powszechnie w piśmiennictwie (por. np. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 212; J. Pietrzykowski, Nowelizacja kodeksu cywilnego z 23 sierpnia 1996 r., PS 1997, nr 3, s. 3) wskazuje na konieczność wykazania, iż doszło do naruszenia dobra osobistego, które musi być kwalifikowane, jako czyn niedozwolony, a dodatkowo musi być zawinione. A zatem przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych też względów sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu tej krzywdy.

Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym bądź z zasadami współżycia społecznego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1989 r. (II CR 419/89, Lexpolonica nr 296329, OSP 11-12/90, poz. 377) za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu”. Ciężar dowodowy w zakresie wykazania, iż dane działanie nie było bezprawne, spoczywa na naruszcycielu.

W konsekwencji powódka w sprawie o ochronę dobra osobistego ma obowiązek wykazać działania pozwanej, które stanowią naruszenie jej dobra osobistego (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 210/08). Rozpoznając zatem sprawę o ochronę dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi dopiero może badać, czy działanie pozwanego może być uznane za bezprawne (por. z wyrokiem SN z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 431/10, LEX nr 784917 oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lipca 2011 r., I ACa 375/11, LEX nr 898646).

W niniejszej sprawie strony zgodnie twierdziły, że pozwanej odcięto dostęp do ciepłej wody, z tym że sporny był okres takiego stanu rzeczy. Pozwana stała na stanowisku, że miało to miejsce w dniach 1-8 sierpnia 2013 r., powódka zaś – 1 sierpnia - 16 września 2013 r. /por. oświadczenie stron, protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r., k.181/. Ponadto pozwana stała na stanowisku, że nie pozbawiła całkowicie powódki dostępu do wody zimnej, a jedynie – poprzez przykręcenie zaworu – ograniczyła ten dostęp.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika zaś, że powódka została przez pozwaną pozbawiona dostępu do wody bieżącej od 1 sierpnia do 16 września 2013 r., przy czym wodę ciepłą odcięto całkowicie, natomiast wodę zimną przykręcono tak mocno, że w mieszkaniu powódki w ogóle jej nie było (nie leciała z kranów ani do spluczki ustępowej).

Pozwana w toku procesu argumentowała, że takie działania były uzasadnione wolą członków Spółdzielni, gdyż powódka zalegała z czynszem, a taka forma zachowania pozwanej miała na celu wywarcie większej presji na powódce po to, by uiściła zaległości wynikające z wyliczeń Spółdzielni. Jednym z przejawów nakreślonego kierunku motywacji pozwanej jest treść pisma z 12 sierpnia 2013 r., w której pozwana stwierdza, że przywróci powódce dostęp do wody, gdy ta zapłaci zaległy czynsz. Tymczasem powódka negowała to, że jest dłużnikiem pozwanej. Między stronami toczyły się i toczą procesy o zapłatę, których wyniki są różne (m.in. wyrok częściowo oddalający powództwo Spółdzielni). Oznacza to, że wysokość zadłużenia, którą powoływała pozwana, jest po pierwsze nieoczywista, a po wtóre wysoce sporna. W tym stanie faktycznym rozważyć zatem należy, czy działania pozwanej były usprawiedliwione i czy naruszyły dobra osobiste powódki.

Zdaniem Sądu pozwana opisanym wyżej zachowaniem wkroczyła w sferę dóbr osobistych powódki i naruszyła jej dobra osobiste w postaci godności, nietykalności mieszkania (miru domowego) oraz dobrego imienia.

Jeśli chodzi o godność (cześć), to jednym z przejawów naruszenia tego dobra jest postawienie człowieka w upokarzających warunkach. Zdaniem Sądu, na skutek pozbawienia możliwości korzystania z podstawowych urządzeń sanitarnych (prysznic, toaleta), czy urządzeń AGD (zmywarka), zapewniających zaspokojenie podstawowych potrzeb ludzkich i cywilizacyjnych, powódka znalazła się w upokarzającym położeniu. Powódka – starsza osoba - która zmuszona dźwigać wodę do mieszkania, prosić o wodę sąsiadów, myć się w misce, bądź kąpać się u rodziny czy na basenie - niewątpliwie została postawiona w sytuacji urągającej zasadom godziwej egzystencji. Nawet więźniowie mają zagwarantowany w Polsce dostęp w celach do bieżącej wody.

Naruszone zostało również dobre imię powódki, która - nie zdoławszy nieraz samodzielnie nosić po schodach butelek z wodą – musiała brać wodę od sąsiada. Sąsiedzi z kolei wiedzieli, w związku z wywieszoną na klatce schodowej informacją o możliwości odcięcia wody dłużnikom Spółdzielni, że powódka korzysta z ich pomocy z braku bieżącej wody, którą odcięto właśnie z powodu zadłużenia. Z tych powodów, zdaniem Sądu, doszło do stygmatyzacji powódki, która w oczach sąsiadów postrzegana była jako nielojalny wobec Spółdzielni dłużnik. Takie zachowanie pozwanej nie zasługuje na ochronę prawną nie tylko z tego powodu, że pozbawienie człowieka dostępu do bieżącej wody jest zawsze bezprawne (o czym w dalszej części uzasadnienia), ale również dlatego, że zadłużenie między stronami procesu było sporne, a po części zarzuty dotyczące zadłużenia nie okazały się zasadne.

W ocenie Sądu działania pozwanej doprowadziły również do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci nietykalności mieszkania. Nie ma przy tym znaczenia tytuł prawny powódki do lokalu, wręcz przeciwnie - do naruszenia tego typu dobra dojść może nawet w sytuacji, gdy osoba zajmująca dany lokal mieszkalny w ogóle nie posiada do niego żadnego tytułu prawnego. Powódka nie mogła korzystać z mieszkania zgodnie z jego przeznaczeniem; zgodnie z twierdzeniami pozwu – lokal ten stracił dla powódki swoje właściwości mieszkalne. Sąd podziela tę argumentację, choćby z tego powodu, że powódka musiała zaspokajać swoje podstawowe potrzeby (utrzymanie higieny) poza zajmowanym przez nią lokalem (u rodziny, na basenie). Tym samym odebrano powódce poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność (por. przywołany również przez Sąd I instancji wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 r., I ACA 910/00, OSA 2002, z. 2, poz. 11).

Jak wskazano wyżej, zdaniem Sądu, pozbawienie powódki wody bieżącej jest działaniem bezprawnym. Oczywiście, biorąc pod uwagę motywację pozwanej, prawem każdego wierzyciela, jest dochodzenie swoich należności, a zaleganie z ich zapłatą jest naganne. Jednak dłużnik – nawet w przypadku niespornego zadłużenia - nie traci godności ani praw ludzkich przez to, że ten dług posiada. Ochronę wierzyciela statuują odpowiednie zapisy normatywne; pozwana mogła więc dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej, a następnie egzekwować zasądzone na jej rzecz należności w postępowaniu komorniczym. Tymczasem, oprócz procesów sądowych, które są jednym z gwarantów obrony praw, pozwana podjęła czynności faktyczne zmierzające do wywarcia na powódce (i innych dłużnikach wg obliczeń pozwanej) niedopuszczalnej presji. Trzeba przy tym pamiętać, że legitymację do odcięcia wody zimnej posiada wyłącznie przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne (por. pismo z dnia 29.08.2013 r., k. 9). Tryb podjęcia i wykonania uchwały o odłączeniu wody dłużnikom w żadnym razie nie sanuje wpisanej w takie działanie bezprawności. Rozważania te dotyczą tak samo ciepłej, jak i zimnej wody. Zimna woda zapewnia bowiem minimum egzystencjalne w takim sensie, że pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb ludzkich. Odcięcie dopływu ciepłej wody również ingeruje w sposób rażący w prawo do niezakłóconego korzystania z mieszkania, stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a przy tym żaden przepis prawa nie upoważnia pozwanej do podjęcia tego typu działań, w szczególności nie wynika to z żadnego stosunku prawnego pomiędzy stronami niniejszego postępowania.

W związku z powyższym należało przyjąć, że powódka wykazała naruszenie jej dóbr osobistych, zaś pozwana nie obaliła domniemania bezprawności swego działania. W szczególności za takie obalenie nie może uchodzić fakt, że pozwana wykonywała wolę Walnego Zgromadzenia Członków. Zgodnie z tezą wyroku SA w Warszawie z 10 czerwca 2011r., VI ACa 84/11 (Lex nr 86332), nie każde działanie wierzyciela, zmierzające do odzyskania długu, legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika, zmierzające do wywołania w nim uzasadnionej obawy o mir domowy, realizowane w oparciu o zasadę, według której „cel uświęca środki” nie może być bowiem ocenione inaczej niż, jako wadliwe.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy niewątpliwie pozwana wkroczyła w sferę dóbr osobistych powódki, a zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury – pozbawienie kogoś dostępu do bieżącej wody, traktować zawsze należy jako działanie nielegalne.

Rozważywszy to wszystko, Sąd uznał za usprawiedliwione żądanie pozwu i uwzględnił je w zakresie żądania majątkowego w całości, niemajątkowego zaś – w części.

Odnosnie do roszczenia majątkowego, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 9000 zł, uznając, iż właśnie zasądzenie zadośćuczynienia w takiej wysokości w pełni zrealizuje jego funkcję kompensacyjną, zawarowaną przez przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Jest to bowiem kwota adekwatna do rodzaju naruszonych dóbr i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, intensywności naruszenia dóbr oraz najcięższego stopnia jego winy (dolus). Za przypisaniem pozwanej pełnej umyślności w działaniu przemawia opisana wyżej celowość i metodyczność jej zachowania w myśl zasady: „cel uświęca środki”. Zawinienie pozwanej nie budzi tu żadnych wątpliwości, poza tym z charakteru czynu niedozwolonego (odcięcie wody) wynika niemożność popełnienia go nieświadomie, co pozwala na przypisanie pozwanej winy umyślnej.

Z powyższych względów dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia nie jest zdaniem Sądu wygórowana, a w pełni odpowiada doznanej przez powódkę krzywdzie i okolicznościom sprawy.

Jeśli zaś chodzi o roszczenie niemajątkowe, to Sąd uznał za wystarczające złożenie przez pozwaną przeprosin na kartce formatu A4, przesłanych listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Dzięki takiemu rozstrzygnięciu powódka sama zdecyduje komu konkretnie chciałaby te przeprosiny przedłożyć, by uwolnić się od stygmatyzacji wśród sąsiadów. Oddalenie powództwa dotyczy zaś żądania opublikowania przeprosin na stronie internetowej pozwanej. Zdaniem Sądu, takie rozwiązanie zaszkodziłoby samej powódce i doprowadziłoby do jej wtórnej stygmatyzacji, choćby z uwagi na fakt, że informacja o odcięciu jej dostaw wody dotarłaby do bardzo szerokiego grona członków Spółdzielni. Członkowie ci z kolei doskonale wiedzą, że woda odcinana jest dłużnikom pozwanej. W takiej sytuacji powódka mogłaby być postrzegana jako niełojalny dłużnik Spółdzielni przez szersze grono osób, przy czym sama konsekwentnie

w toku procesu zaprzeczała, aby w istocie posiadała w chwili odcięcia jej wody jakiegokolwiek zadłużenie wobec pozwanej (należność zasądzoną prawomocnym wyrokiem sądu, uwzględniającym jedynie częściowo powództwo Spółdzielni, powódka spłaciła jeszcze przed odcięciem jej wody, a innych zaległości, jak twierdzi, wówczas nie miała).

Wyrokiem wydanym na skutek sprzeciwu pozwanej od wyroku zaocznego – Sąd uchylił wydany uprzednio wyrok zaoczny, a to z tego powodu, że – jak się okazało - nie było przesłanek do jego wydania. Na skutek omyłki Sądu doręczono bowiem pozwanej odpis pozwu z innej sprawy. Pozwana nie mogła zatem wdać się w spór co do istoty sprawy, a niepodjęcie przez nią żadnej czynności procesowej oraz niestawienie się na pierwszą rozprawę - uznać należy za oczywiście usprawiedliwione. Stąd też Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Uznając zasadność żądania przeprosin na kartce A4 w formie listu za potwierdzeniem odbioru, Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku, oddalając powództwo w dalej idącej części (punkt VI).

Z powyżej opisanych względów Sąd uznał żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 9000 zł za w pełni usprawiedliwione, o czym orzekł w punkcie III sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż powódka proces przegrała w tak nieznacznej części, że pozwaną należało obciążyć kosztami postępowania w całości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności finansowej strony za wynik procesu (pkt IV wyroku). Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu (1050 zł), podatek od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki (1200 zł za roszczenie majątkowe oraz 360 zł za roszczenie niemajątkowe).

Ponieważ powódka wyegzekwowała już zasądzoną w punkcie III sentencji wyroku kwotę zadośćuczynienia na podstawie uchylonego wyroku zaocznego (w punkcie I przedmiotowego orzeczenia), Sąd orzekł jak w punkcie V sentencji, celem niedopuszczenia do powstania możliwości po stronie powódki powtórnej egzekucji tej kwoty, co niewątpliwie bezpodstawnie wzbogacałoby powódkę.